

**Dorota Kozaryn**

ORCID 0000-0002-2308-015X

Uniwersytet Szczeciński

## O czym nie napisał Marcin Bielski, czyli o pewnym rodzaju uwag metatekstowych w *Kronice, to jest historii świata* (1564)

**Słowa kluczowe:** językoznawstwo diachroniczne, polszczyzna XVI w., uwagi metatekstowe, idiolekt Marcina Bielskiego

**Keywords:** diachronic linguistics, 16<sup>th</sup> century Polish, metatextual comments, Marcin Bielski's idiolect

Pozycję Marcina Wolskiego *vel* Bielskiego (ok. 1495–1575) w dziejach literatury polskiej w sposób szczególny wyznacza jego działalność dziejopisarska – jest on autorem pierwszej polskojęzycznej historii ojczystej i powszechnej. *Kronika wszytkiego świata* po raz pierwszy wydana została w 1551 r., jej poczytnością tłumaczyć należy dwie jeszcze w ciągu XVI w. edycje: w r. 1554 i 1564. Stanowiące podstawę materiałową niniejszych uwag wydanie trzecie zatytułowane *Kronika, to jest historyja świata* (1564) jako najobszerniejsze i najpełniejsze<sup>1</sup> pozwala zaobserwować sposób, w jaki Marcin Bielski dbał o zapewnienie spójności prezentowanych informacji oraz kierował lekturą swego obszernego dzieła, czyli jego uwagi metatekstowe.

Termin „metatekst” pojawił się w polskim językoznawstwie za sprawą Anny Wierzbickiej (Wierzbicka 1971) i jej ujęcie – mimo kolejnych propozycji rozumienia tego pojęcia związanych z rozwojem przede wszystkim lingwistyki tekstu (por. Piekarczyk 2013, 2015; Sławkowa 2015) – przyjmuję dla potrzeb niniejszego artykułu. Autorka dostrzegła istnienie w tekście swoistego dwugłosu,

---

<sup>1</sup> Por. „przeredagowanie materiału na 10 ksiąg, przy czym poza częścią starożytną opisaną w dwóch pierwszych księgach pozostałe poświęcone są dziejom poszczególnych narodów. Zupełnie natomiast nową jest księga trzecia: *O stanowieniu Kościoła krześcijańskiego i rzeczypospolitej za czasu cesarza Karła Piątego z domu Rakuskiego, tak w Niemczech, Francyje, Anglije, w Węgrzech, jako i we Włoszech, krótszym opisanim*. Kronika polska, której autor nie doprowadził do roku trzeciego wydania, znajduje się w księdze ósmej. Nowy materiał kronikarski dostarcza księga dziewiąta: *O narodzie moskiewskim albo ruskim, O Litwie, O Liwlandzkiej ziemi i O Tatarzech*. Wreszcie w księdze dziesiątej, oprócz rozdziałów przedrukowanych z księgi czwartej wydania drugiego, znajdują się ciekawe dodatki: *O królu wielkim w Afryce, którego zowiemy Pop Jan, O szaleństwie żydowskim i plotkach ich, O piekle i czarciach i o Lucyperze, O Antykryście, po grecku: Apostazyjan, O smartwychwstaniu i sądnym dniu*” (Korolko 1991: 454).

„dwutekstu”, jeden z nich – odautorski komentarz (nazwany „metatekstem”) podzieliła ze względu na budujące go elementy językowe i tym samym pełnione funkcje. Naczelną rolą uwag metatekstowych jest zapewnienie spójności danego tekstu, realizowane przez wyeksponowanie związków między poszczególnymi częściami utworu. Komentarze odautorskie służą także do ukazania stosunku autora, zwłaszcza dystansu, do prezentowanych treści, mogą być sygnalizatorami tematu wypowiedzi, są wykorzystywane również do hierarchizowania elementów tekstu.

W III wydaniu *Kroniki* odkrywamy wiele elementów językowych o charakterze metatekstowym, których celem było przekazanie czytelnikowi informacji przede wszystkim o odnośności zawartości treściowej danego fragmentu do innego miejsca występującego w omawianym dziele. Uwagi tego typu budowane są na różne sposoby<sup>2</sup>. Wykorzystywane są w nich elementy lokalizujące położenie fragmentów tekstu w odniesieniu do przywoływanego miejsca. Mają one charakter przysłówków czasowych (m.in. *pirwej, już, przed tym, krótko*), przestrzennych<sup>3</sup> (np. *wyżej, niżej, dosyć szyroce*) oraz ilościowych (m.in. *wielekroć, wiele*), choć są nimi także połączenia wyrazowe o takowej funkcji (np. *na swym miejscu, na swych miejscach*). Najczęściej te lokalizatory współwystępują z czasownikami *pisać* i *napisać* w różnych formach. W czasie przeszłym wykorzystywane są oba czasowniki, by przywołać elementy, o których była mowa w *Kronice* już wcześniej, np.: „ma ji oczyścić tym obyczajem jako człowieka, przyniószy dwa wróble, drzewo cedrowe, nić czerwona, izop, **jakom wyższej pisał**” (37)<sup>4</sup>, „I oblókł tedy Moizesz Aarona w odzienie kapłańskie, w takie **jakom pisał trochę wyższej**” (37v), „Wielkanoc u nich, **jakom już pisał**, bywała pirwszego miesiąca, to jest kwietnia dnia 14” (38v), „Grecyja była pirwej sama w sobie wielka, bo część ziemie włoskiej ku Grecyjej było, a nie jednego króla miała albo książe, **jakom pirwej pisał**, ale ich wiele było u nich” (98), „Był ten obyczaj u Żydów i dziś jest, kiedy który Żyd umarł bez potomstwa, tedy brat albo przyjaciel bliższy powinien plemię albo nasienie jego wskrzesić, jesliby nie chciał, **pisałem wielekroć**, co mu miała jątrew uczynić za to” (118), „Jan papież, rodem Tuskus, ten to jeździł do cesarza od Teodoryka, **jakom wyższej napisał**” (162). Z wykorzystaniem wskazanych czasowników w czasie przeszłym – rzadziej – informuje Bielski o tym, gdzie i o czym będzie pisał, np. „jako potym okrucieństwo nad nim Sergius papież udziałał po śmierci jego, **niżej napiszę przy Sergijusie**” (172v), „Był papieżem przez cztery lata, aż do synodu w Konstancyjej, na którym synodzie trzech ich złożono, o których **niżej przy cesarzu Zygmuncie napiszę**” (188), przy czym wykorzystuje tu częściej formy strony biernej, np. „Tego to Ekijusa radą i sprawą on wielki okrutnik Attyla

<sup>2</sup> Na temat uwag metatekstowych także por. Kozaryn, Szczaus 2017: 24–28.

<sup>3</sup> O tego typu lokalizatorach czasowych i przestrzennych pisał D. Śniezko: „Będą to przełączniki albo operujące w przestrzeni utrwalonego tekstu i posługujące się metaforyką spacyjną («niżej – wyżej», «tu – tam»), albo operujące w porządku następstwa zdarzeń i używające metaforyki czasowej («wcześniej – później», «przedtem – potem»)” (Śniezko 2004: 255).

<sup>4</sup> Wszystkie cytaty za: Bielski 1976. Transkrypcja zgodnie z zasadami opisanymi w: Bielski 2019: t. 1: 37–42. Po cytacie w nawiasie podana jest lokalizacja.

porażon, król węgierski, któremu wszytka Europa nie mogła odeprzeć, **jako będzie na miejscu swym napisano**" (160), „ten Syryją i Persyją wziął, potym drudzy szli porząd aż sie z Turki zeszi, jako **będzie niżej napisano przy króloch** tureckich, z których był pirwszy Otomannus Tatarzyn, gdy **się będzie pisać 1300 lata**" (165v). Wyjątkowe jest łączenie informacji o tym, co było i będzie napisane, np. „Jakie ten król cirpiał prześladowania od Saula króla, **pisałem wyższej mała**, jako zasię od synów własnych, **będzie o tym niżej**" (68v). Poza różnorodnością stosowanych form czasownikowych (1. osoba l.p., formy bezosobowe, strona bierna) w opisywanych konstrukcjach metatekstowych uwagę zwraca kilka elementów. Zauważyć można brak lokalizatorów czasowych, przestrzennych lub ilościowych, gdy Bielskiemu zdaje się zależeć tylko na tym, by przypomnieć czytelnikowi, że o czymś pisał (np. „Ale nadto, **jakom pisał**, pirworodne odkupowali pięcią syklów srebrnych" – 37v; „Po zabiciu Tarkwinijusa, **jakom pisał**, wezwwała Tanaquil królowa do siebie Serwijusa i inych tajemnie" – 103). Odnotowania wymaga także pojawianie się innego rodzaju lokalizatorów, gdy autor wskazuje miejsce, w którym coś napisał lub napisze, operując nazwą postaci (np. „jakom **przy Jakubie pisał**" – 30v; „jakom pisał **przy cesarzu Frydrychu**" – 182), tytułem fragmentu biblijnego (m.in. „którem już pirwej napisał **w Wtórych Księgach Moieższowych**" – 44) czy też przywołaniem czasu wydarzenia (np. „gdy **się będzie pisać 1300 lata**" – 165v). W ten sposób być może Bielski stwarza odbiorcy okazję do samodzielnego zainteresowania się przekazywanymi treściami.

Innym typem konstrukcji metatekstowych są te wykorzystujące głównie lokalizatory przestrzenne oraz formy czasownika *być* (np. „ten naród potym wziął obrzezkę od Hizmaela, syna Abramowego, przez Machometa, jako o tym **będzie niżej**" – 9; „Papież Stefan gdy obaczył, iż mu tę poczcziwość wyrządził, pomazał go na królestwo francuskie, do którego przeszła korona cesarska, jako **będzie niżej** u Karła Wielkiego" – 168) lub *stać* (m.in. „K tej obietnicy przydał Pan Bóg Abraamowi obrzezkę na znak pokoja i na pamięć obietnice, o czym **stoi wyższej**" – 13v; „Po wygnaniu Tarkwinijusa króla rzymskiego, jako **wyższej stoi**" – 104v). Zarówno w wypadku używania w tej funkcji czasownika *być* zapowiadającego to, co ma zostać opisane, jak również czasownika *stać* wskazującego na to, że coś już opisane zostało, uwidacznia się elipsa *verba scribendi*.

Przywołane powyżej sposoby konstruowania uwag metatekstowych świadczą o dążeniu Bielskiego do tego, by ukazać, że nie tylko wie, o czym pisze, ma świadomość ogromu przedstawianego materiału i panuje nad nim, ale także dba o odbiorcę, kierując dokonywanym przez niego procesem lekturowym. Zapewne z innego powodu pojawiły się uwagi metatekstowe, w których autor informuje o tym, czego w *Kronice* nie pisze. Uwagi te zawierają elementy językowe związane z procesem mówienia lub pisania, często także towarzyszą im wyartykułowane wprost przyczyny zaniechania danych wiadomości. I tak, Bielski nie pisze o tym, o czym nie ma czego napisać z powodu zbyt krótkiego sprawowania przez kogoś funkcji („Martynus papież z Francyjej pyszny a nieumowny, **o którym niemasz co pisać, bo też jedno rok był na stolce**" – 172v; „Lando papież będąc osobiwy, **niemasz o nim co złego i dobrego pisać, a też**

**jedno był sześć miesięcy**” – 173v; „Stefanus Dziewiąty, kasynieński opat, był na papieżstwie cztery miesiące, **dla krótkości wieku jego niemasz o nim co pisać**” – 177; „Jan Dziewiętnasty był papieżem pięć miesięcy, **dla jego krótkości niemasz o nim co pisać**” – 176) lub ocenianego negatywnie postępowania („Jan Dwudziesty był papieżem cztery lata i cztery miesiące, na pokój a **na lenistwo się udał, dla czego niemasz o nim co pisać**” – 176; „Dalej o nim **niemasz co pisać, bo nic zacnego za swego żywota nie uczynił**, bo zawždy rozkoszy naśladował, tylko to miał w obyczaju, iż miasto klątwy często mawiał: «Bodaj mię tak myszy zjadły»” – 342). Nieopisywanie czyjogoś złego zachowania sygnalizuje autor także sformułowaniem *nie jest godno* (tj. ‘nie należy/ nie warto’), *aby pisano*, np. „W wojsce się urodził, o którym [o Kaliguli – D.K.] nie jest godno, aby co o nim pisano dla jego sprosności” (141), „Pisze o nim Swetonijus, iż [Neron – D.K.] był do pięci lat mierny, uczył się pisma rozmaitego od Seneki, a potem na wszystkie złe rzeczy, niecnoty, brzydliwosci i okrucienstwa się udał, tak iż nie jest godno, aby co o nim dobre/go pisano” (144v–145). Nie zasługują na przytaczanie również te elementy, które ze względu na swoją treść powodują samoograniczenie autora wstydzającego się je opisać lub uważającego, że ich przywołanie będzie grzechem lub złem: „i wiele rzeczy przeciw Bogu czynili [Turcy – D.K.], które wstyd i grzech broni pisać abo mówić” (251v), „k temu wiele jeszcze takich rzeczy przewodzili [przeprowadzali, czynili – D.K.], które mianować źle” (398v), „Wiele tego u nich jest pisano, które za wstydem i snadź z pogorszeniem pisać” (465v) lub będzie zbyt okropne: „jakie tam okrucienstwo, łupiestwo, morderstwo nielitościwe czynili Hiszpiani z Niemcy, wysłowić to trudno albo pisać” (204v). Nie chce Bielski pisać także tego, co uznaje za kłamstwo: „wiele inszych rzeczy pisali Żydowie o tym królu, które niegodne są pisania, gdyż więcej są pletliwe niż prawdziwe” (462v). Nie jest *godne, zacne*, czyli warte opisywania, zasługujące na nie, gdy nic się – zdaniem autora – nie działo: „Bela syn Trzeciego Stefana na królestwo wybran, za którego **nic się nie działo, coby godnego pisać**” (302), „A tu koniec tego roku, w który **się nic takiego nie toczyło coby ku pisaniu godnego**” (408), „Lata 1522 był pokój u nas w Polsce, przeto **nic zacnego ku pisaniu nie było**” (418v), „Lata 1532 **nie było u nas nic takiego, coby ku pisaniu godnego**, tylko to, iż nad Ołomuńcem w Morawie widziano trzy słońca być” (422v). To przejawy dokonywanego przez Bielskiego wyboru ze źródeł, z których korzystał<sup>5</sup>, ich swoistej cenzury sygnalizowanej jednak odbiorcy, co uznać by można za próbę ukazania przez autora jego rzetelności czy też warsztatu kronikarskiego.

Podobnymi względami tłumaczyć można uwagi metatekstowe, w których wykorzystywany jest czasownik *opuszczać* w formie 1. osoby l.p. w czasie teraźniejszym. W niektórych jego użyciach nie jest podawany powód, dla którego nie przytacza się wszystkiego, np. „Wiele tu **opuszczam** tych rzeczy, którymi czart ludzi zwodzi z dopuszczenia Bożego, jako mamy w Świętym Piśmie”

<sup>5</sup> Por. „Oczywiście Bielski nie był w swym ogromnym przedsięwzięciu samodzielny. Opierał się na kilku źródłach, a przede wszystkim na *Weltchronik* Johanna Nauclerusa (zm. 1510), wydanej w 1516 r., poprzędzonej entuzjastyczną przedmową pochwalną pióra Johanna Reuchlina” (Ziomek 2006: 162, 164).

(25v), „Ma ta ziemia wiele miast, zamków, wsi, klasztorów, które tu **opuszczam**” (289), „I wiele inych złych rzeczy o nim [papieżu Pawle III – D.K.] pisano, które tu **opuszczam**” (234), „Panowie byli węgierskiej ziemie naprzędniejsze, inne **opuszczając**” (305v), „Potym zajechał z swoim towarzyszem do Indyjy za rzekę wielką Ganges i do portów znamienitych, także wyspów, które zową: Bangiella, Pego, Taprobana albo Samotra, Jawa, Malaka i do inych, gdzie wielkie rzeczy widział, zwłaszcza kamienie drogie i rzeczy woniej narozkosniejszej, ty też **opuszczam**” (459). Podobnie informacyjną funkcję o wykluczeniu czegoś, co było w źródle, pełni jednokrotne użycie czasownika *wyjmować*: „U starzych a Wyższych Niemców biskupstw niemasz, tylko herby polskie a eistetskie. **Wyjmuję** tu inше Niemce, to jest Saksoniją” (282).

W innych wypadkach obok użytego czasownika *opuszczam* dodaje Bielski przyczynę pominięcia danego elementu w *Kronice*. Wydaje się, że najczęstszym uzasadnieniem nieumieszczenia w utworze jakiegoś wydarzenia, opisu, osoby, było staranie autora o to, by i tak bardzo obszerny tekst (483 karty *in folio*, czyli 966 stron dużego formatu), nie rozrósł się jeszcze bardziej. Językowo jednak te starania przybierały różną formę. Najbardziej oczywiste było używanie wyrażen: *dla przedłużenia*, czyli ‘by nie przedłużać’ („Ta ziemia dosyć ma w sobie drogich a rozmaitych owoców i innych dosyć miast bogatych, które **dla przedłużenia opuszczam**” – 264; „Duchowne inne pany **dla przedłużenia opuszczam** – 305v) i *dla krótkości*, czyli ‘by osiągnąć zwięzłość, lapidarność’ (m.in. „które sie im rzeczy przygadzały w płynieniu, **opuszczam dla krótkości** – 460v) oraz – najczęściej – zwrotu *krótkości folgując* (w szyku zmiennym), czyli ‘mając na względzie lapidarność, zwięzłość’ (np. „Wiele dziwnych a rozmaitych rzeczy historykowie o walkach greckich a perskich, które **tu opuszczam folgując krótkości**, pisali” – 116v; „Jest pisano w Alkoranie w księgach tureckich wiele dziwów śmiesznych, które **na ten czas opuszczam folgując krótkości**, tylko to, co on swą chytrością przewiódł” – 165v; szło mu [Skanderbegowi – D.K.] na pomoc ludzi niemało od sąsiednich książąt, tak iż mógł mieć wszystko ludu godnego ku bitwie o piętnaście tysięcy, do których rzecz uczynił szeroką tak wymowną jako jeden Ciceró, którą **tu opuszczam folgując krótkości**, tylko to na ostatku powiedział” – 247; „Miasta, które widział Wartomannus i wypisał, **opuszczam, krótkości folgując**” – 459). Mowa o pomijaniu danych kwestii w *Kronice* także, gdy pisze autor o dużej objętości tego, czego nie przytacza: „gdy sie zjechali, (Skanderbeg) uczynił do nich rzecz znamienitą, która by też tu była godna pisanja (**książki ty tego nie zniosą**)” (258). Zwraca więc Bielski uwagę na to, że uwzględnienie pominiętych elementów wymagałoby oddzielnych ksiązek („Pisze w Lewityku około praw i postanowienia wszelkich rzeczy, które **tu opuszczam, potrzebowaloby to inych ksiąg**” – 39; „Wiele rodzajów innych i zwierzu dziwnego wyobrażenia, ryb, ptaków w stronach północnych najdują, **o których pisząc, byłoby księgi niemałe**, kto by chciał dostatecznie wszystko wypisać, jakimi osobami Pan Bóg tam tę stronę zimną ozdobił” – 295v), które być może zostaną opublikowane („Jest jeszcze tego Hozeasza więcej rozdziałów Pisma Świętego, które **tu opuszczam, potrzebowaloby inych ksiąg**, wszakże będzie li Boża wola a starszych pomoc, **wydamy je** w rychłym czasie” – 92v) lub

też już się ukazały drukiem („Tego też czasu, to jest za króla Ezechijasza Juda byli ci mędrzy: Tales, Solon, Chilon, Pitakus, Bias, Kleobulus, Periander. Ale iżem o nich **osobne książki po polsku uczynił, przeto je tu opuszczam**” – 100v; „Opuszczam ine rzeczy, tu najdziesz w II. księgach Moizeszo[wych] w XXXIV. kapitul[um] [Księdze Wyjścia rozdz. 34 – D.K.]” – 35). Autor podkreśla również, że podaje te elementy, które są ważniejsze: „Mają też rzeki, góry, lasy, imienia, które **tu opuszczam, tylko co czelniejsze wypisuję**” – 271v.

Inną przyczyną niewpisania określonych treści do utworu jest dokonana przez autora ocena ich wiarygodności („Tu poetowie **wiele matactwa przyczynili** [dodali wiele fałszu, poetyckich zmyśleń – D.K.], **które tu opuszczam**, tylko do historyjej przychodzę” – 57v) lub wartości czy zdadności („Prawa, które mają w Talmucie, są nieślachetne, przeciwne Moizeszowym, które w Lewityku pisał; **opuszczam je tu dla ich niegodności**, wszakże niektóre napiszę” – 465v; „Wiele jest inych plotek pisano u nich w Talmucie, które **tu opuszczam dla ich niegodności i bluźnierstwa, i niepodobieństwa**” – 464).

W kilku fragmentach Bielski przekazuje informacje, że nie pisze o czymś obszernie. To samoograniczenie uzasadnia autor tym, że inni lub on sam (w innym miejscu) zrobili to w wystarczający sposób, np. „A iż na porząd [dokładnie – D.K.] **wszyscy historykowie albo ludzie roztropni wychwalają czytanie historyj, zda mi sie tedy, że ich tu mnie tak szeroco zalecać nie trzeba**, tylko to, iż gdyby tego nie było od pierwszych ludzi spisano, a ludzie bez piśma na świecie żyli, nie inaczej, jedno jako niemy dobytek [zwierzęta – D.K.], co jedno brzuchowi folguje, mieszkaliby z sobą” (333v), „Tego króla [Artakserksesa – D.K.] **wychwalają historykowie w jego cnotach a w miłowaniu pokoja, dla tego tu o nim krótko napiszę**, iż sie w pokoju zachowywał” (117), „Jakie przemienności a nieustawicności w monarchijach były: asyryjskich, perskich, greckich, **pisalem już. Teraz też krótko naznaczę** rzymskie z Kartaginy przygody” (129), „Iż **się tu wielekroć razów mianują** Gotowie, Wandalowie, Longobardy, **przeto o nich krótko wypisuję**, co to był za naród” (159). Nie opisuje Bielski także szczegółowo tego, co jest wiedzą powszechnie dostępną, np. „Książę ich ma też osobne swoje myśliwce [demony na usługach Lucyfera – D.K.], jedny wietrzne, drugie ziemne; ci myśliwcy nie ptaków, ani zajęcy gonią, ale złości ludziami rozmaite wyrządzają, tak na powietrzu, jako na ziemi, **jako to często widzimy, nie trzeba szeroko wyliczać**, bo i złego człowieka czart poduszcy i opanuje, iż będzie jego wikaryjim” (467). Również w tym względzie uwidacznia się dbałość autora o czytelnika, którego nie chce się znużyć zbyt długimi wywodami (np. „Ale **iżbych długo nie dzierżał tymi rzeczami nikogo, przystąpię już ku wypisaniu** tej nieszczęsnej bitwy Ludowika króla z Solimanem cesarzem tureckim, która królowi i pierwsza, i ostatnia była” – 307), ale także chce się ukazać antywzór, by przestrzec przed złym postępowaniem (np. „o którym [Kaliguli – D.K.] nie jest godno, aby co o nim pisano **dla jego sprosności, wszakże aby się tego drudzy wiarowali** [wystrzegali się – D.K.], **nieco o nim napiszę krótko**” – 141).

Kolejny rodzaj uwag metatekstowych, występujących sporadycznie, związany jest ze stosunkiem autora do źródeł, nie dotyczy jednak opuszczania pewnych elementów przez Bielskiego, tylko informowania odbiorcy o tym, że czegoś w wykorzystywanych przez niego chętnie tekstach nie umieścili ich autorzy. Takie uwagi udało się odnaleźć m.in. przy opisie cesarza Henrykusa III – pojawiło się tam zdanie „Tego **Niemcy w swe kroniki nie pisali**” (177); czy przy przywołaniu wydarzeń w 1121 r. w Polsce – brak imienia wojewody zachowującego się niewłaściwie w czasie walki wyjaśnia się właśnie brakiem informacji w źródłach: „Ale tego nie dbał w ten czas wojewoda krakowski (**które go zataiły kroniki dla wstydu potomków**), pierzchnął z swoim ufem w czas” (353v). W kilku innych miejscach Bielski wskazuje rozbieżności między różnymi źródłami, np. „**Tu sie nie zgadzają kroniki węgierska z naszą, węgierska powiada**, iż była żona Stefanowa córka króla sycylijskiego Roberta Gwiszkarda, z którą nie miał żadnego potomka, i dla tego za niewolą musieli Ślepego Bełę wybrać, gdy prawego dziedzica nie było. **Polska kronika pisze**, iż byli synowie Stefanowi od córki Bolesławowej Judyty, za którymi król ciągnął do Węgier, jakom pisał” (353); „**Tych rzeczy nie mogłem nigdzie w kronikach węgierskich naleźć: jedna**, aby Węgrowie kiedy psa za króla mieli, jako o tym pospolity człowiek mówi [...]; **drugie, nie mogłem naleźć o naszym królu Bolesławie**, co świętego Stanisława zabił, aby sie mu ta przygoda w Węgrzech trafiła, **co o nim u nas pisano, alem czytał indziej**, iż między górami w jednym klasztorze zakonniczy żywot wiódł, a tam żywota w wielkiej pokucie dokonał, nie objawiając sie nikomu” (317). Przywołane przykłady ukazują dążenie Bielskiego do stworzenia w czytelniku wiary w rzetelność przekazywanych treści, ale także do ukazania autorskiej dbałości, staranności, by przekazywana wiedza była możliwie najpełniejsza.

Opisane w niniejszym artykule uwagi metatekstowe nie wyczerpują repertuaru wszystkich, które zostały użyte przez Marcina Bielskiego w *Kronice*. Skupienie się na tych, które dotyczą zawartości treściowej pierwszych napisanych w języku polskim dziejów świata, pozwala ukazać ich zróżnicowanie i prawdopodobną motywację. Z punktu widzenia współczesnego badacza istotne jest nie tylko to, że Bielski informował czytelnika o tym, co i gdzie już napisał wcześniej oraz co jeszcze i gdzie zamierza umieścić, czy też co i z jakiego powodu zdecydował się pominąć. Ważne jest także ukazanie różnorodnych językowych sposobów konstruowania uwag metatekstowych, świadczących zarówno o dbałości autora o jak najlepsze ukierunkowanie lektury i wywołanie u odbiorcy przekonania o wiarygodności i rzetelności prezentowanych treści, połączone z pamięcią o wymiarze dydaktyczno-moralizatorskim (por. Korolko 1991: 445), jak i o tym, że w utworze określanym jako „najokazalszy przykład sarmackiej twórczości dziejopisarskiej” (Korolko 1991: 452) napisanym przez – prawdopodobnie – samouka na progu kształtowania się prozy pisanej w języku polskim znajdują się uwagi będące „znakiem świadomego działania nadawcy, który ujawnia, że mówi” (Witosz 1996: 140).

## Źródła

- Bielski M., *Kronika tho iest historia swiata na sześć wiekow, a cztery monarchie, rozdzielona z rozmaitych historykow, tak w świętym piśmie krześcijańskim zydowskim, iako y pogańskim, wybierana y na polski ięzyk wypisana dosthatheczniey niż pierwey, s przydanim wiele rzeczy nowych: od początku swiata, aż do tego roku, który sie pisze 1564 s figurami ochędożnymi y własnymi*. Drukowano w Krakowie u Mattheusza Siebeneychera roku od Narodzenia Pańskiego 1564.
- Bielski M., *Kronika, to jest historyja świata na sześć wieków a cztery monarchije rozdzielona z rozmaitych historyków, tak w Świętym Piśmie krześcijańskim, żydowskim, jako i pogańskim wybierana i na polski język wypisana dostateczniej niż pierwej z przydanim wiele rzeczy nowych, od początku świata aż do tego roku, który sie pisze 1564, z figurami ochędożnymi i własnymi*, wydanie fotooffsetowe egzemplarza z Biblioteki PAN w Kórniku, Warszawa 1976.
- Bielski M., *Kronika, to jest historyja świata*, t. 1, oprac. D. Śnieżko, D. Kozaryn przy współudziale E. Karczewskiej, Szczecin 2019.

## Bibliografia

- Korolko M., 1991, *Pionier sarmackiego dziejopisarstwa – Marcin Bielski*, [w:] *Pisarze staropolscy. Sylwetki*, t. 1, red. S. Grzeszczuk, Warszawa, s. 439–473.
- Kozaryn D., Szczaus A., 2017, *Uwagi o języku w dawnych tekstach użytkowych*, Szczecin.
- Piekarczyk D., 2013, *Metafory metatekstowe*, Lublin.
- Piekarczyk D., 2015, *O potrzebie rozróżniania metajęzyka i metatekstu*, [w:] *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 11–27.
- Sławkowa E., 2015, *Metatekst w świetle dokonań współczesnych dyscyplin i teorii (nie tylko) językoznawczych*, [w:] *Język pisarzy: problemy metajęzyka i metatekstu*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 29–42.
- Śnieżko D., 2004, „*Kronika wszytkiego świata*” Marcina Bielskiego. *Pogranicze dyskursów*, Szczecin.
- Wierzbicka A., 1971, *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M.R. Mayenowa, Wrocław, s. 105–121.
- Witosz B., 1996, *Metatekst w utworze literackim. Problemy teoretyczne*, [w:] *Literatura a heterogeniczność kultury. Poetyka i obraz świata*, red. E. Czaplejewicz, E. Kasper-ski, Warszawa, s. 139–150.
- Ziomek J., 2006, *Renesans*, Warszawa.

## What Marcin Bielski did not write about, or on a certain type of metatextual comments made in *Kronika, to jest historia świata* (1564)

### Abstract

The article discusses a selected group of metatextual comments made in the 3<sup>rd</sup> edition of Marcin Bielski's *Kronika* published in 1564. The analysis focuses on those referring to the contents of his Chronicle, i.e. the comments informing about what Bielski has already written and where he has written it, what he is about to mention, what and for what reason has been omitted or added by the author when compared to his sources, and what he has only treated



superficially. A review of the variety of the linguistic methods used for constructing these metatextual comments allows for disclosing the possible motivations behind the writer's choices: his wish to direct the reading process and to lead the reader into assuming that the presented content is credible and accurate, combined with an educational and moralistic drive.